1790. Bniński Uwagi...

U W A G I

JASNIE WIELMOZNEGO

BNINSKIEGO,

SĘDZIEGO ZIEMSKIEGO I POSŁA POZNANSKIEGO.

N A

SEYMIK SRZEDZKI POSELSKI

DNIA 16. LISTOPADA ROKU 1790.

PRZYPADAIĄCY

JJ. OO. JJ. WW. WW. Obywatelóm Woiewództw Wielko-Polskich

DO ROSTRZĄSANIA

PODANE.

ZASADĄ każdéy Rzpltéy ieſt Wolność; Ta Wolność powinna ſię we wszyſtkich Obywatelach Składaiących, ſpółeczność Rzpltéy mieścić. A za tém żeby Rzpltá wyznáczałá ſobie na potém Króla, oczywiście ieſt rzeczą przeciwną; bo tam; gdzie są dwie ſiły z ſobą wálczącé Machina témi ſiłami wspieraná, nie może mieć ſwego pożytecznego ruchu.

To Słowo Król znaczy ſamowładztwo, Wolności przeciwné, w iedney Osobie zamknięté y nad całym Narodém rozposcieraiącé ſię. Samowładztwo tedy y Wolność, że w iednem Pańſtwie *exiſtere* razem nie mogą, ieſt rzeczą nader iasną.

Aże ta nieprzyzwoitość, po oddanéy od łaskawych dáwnych Królów Naszych Nám wolności, dotąd z przykróścią wielką w Naszéy Rzpltéy doświádczá ſię, widzimy tego skutki co ráz ſmutnieysze; Zawsze albowiem wolność *cum Majeſtate* wálcząc, nie tylko że do Rządu dobrego przyiść nie możémy, ale w gorszy krok za krokiém nierząd poſtępuiąc, moc, Sławę, zupełnieśmy z gubili.

Pomijám wszyſtkié przeszłé dowody, teraźnieyszé Seymowanie iasnym niech będzie przykładém.

Czyliż mogła y może bydź kiedy pożądańszá pora nad dziſiéyszą, do dzwigniéniá ſię zręcznie z ochydnych poniewiérków w iakich nás Sąſiedzi utrzymuią? Dwa láta sprzyiaiącéy pogody iuż minęło, cóżeśmy przez tén czas tak mocnego dlá Oyczyzny zrobili? Já Seymuiący, z żálém mówię że nic. Wszyſtko co ieſt niedoskonale zbudowanego, ſtoi na lodzie, czemuż? oto śmiało mówię,

 Kró-

Królowanie z wolnością w zapasy chodzą, iedno drugiému dowierzać nie może, każdé się o swe Prerogatywy boiąc, nic skutecznego dla obydwóch z działać się nieda; y przyidzie, ieżeli témi teraz nie zapobieżém, że czas sprzyiaiący minie, nie rząd gorszy, niebespieczeństwo pewnieyszé, na ostatku zguba nawet Imienia Narodu Naszego nastąpić musi.

Niechlubię się, niby to oświecaiących teraźnieyszych Nauk umieiętnością, owszém wdzięczność taką, iak za życié Rodzicóm moim w piersiach noszę, że mi takowéy nie dali Edukacyi. Lecz náyprostszé uwági częstokroć lepiéy, iak wykwintne w labiryncie Nauk tułaiące się myśli, do zbawiennego trafiaią célu. Prostym więc duchém ale szczérym o nic niedbaiącym tylko o Dobro Oyczyzny, życzénia moié Prześwietnym. Woiewodztwóm przekładám.

A náyprzód, w Instrukcyach teraźnieyszych przykáżcie dáwnym y następnym Posłóm Waszym, ażeby żádnego na potém nie mieć Króla, Stanóm Seymuiącym radzili, y koniecznie to náykardynalnieyszé Prawo starali się utrzymać. W mieyscu Królów niech będzie straż Króleſtwa, od Seymu do Seymu trwaiąca, która maiąc Náywyższé nad wszystkiémi Magistraturami oko; one do Exekucyi Prawa przywodzić dosyćby mocną była.

A lubo Seymiki teraźnieyszé są tylko w widoku szukania woli Waszéy w obieraniu Następcy Tronu, nic wám iednak wolności nie wiąże, y do inszych materyów, owszém tak długim Seymowaniém mniey czynnym przestrzeżéni, to co tylko widzicie ku ulepszéniu, w instrukcye w kłádáycie.

Nakazuycie między Kardynalne Prawa umieścić Seym gotowy. W Jego tylko mocy niech będzie Prawa nowé stanowić, lub staré poprawić czyli znosić, w Jego tylko mocy straż Króleſtwa, Kommissyą Woyskową, Kommissyą Skarbową Kommissyą Interessów Cudzoziemskich od Seymu do Seymu *per secreta Vota* ustanowić. W Jego tylko mocy Woynę wypowiadać pokóy robić, Przymié-

miérzá z innémi Królestwami zawiérać, W Jego tylko mocy Woysko powiększać, Oboży do cwiczénia Dywizyów wyznaczać, Leże stanowić y one odmiéniać, W Jego tylko mocy ubiór podług swego Gospodarstwa y upodobania Woysku rozporządzać, w Jego tylko mocy Podatki stanowić, umniéyszać, powiększać, lub sposób onych wybiérania odmiéniać. W Jego tylko mocy straż Królestwa, y wszystkié Kommissye z czynów examinować. Práw zaś stanowiénié, Straży Królestwa y Kommissyów obiéranie, y examinowanié w przeciągu ośmiu Tygodni od zaczęcia swego na dzień iedén nie przedłużaiąc winién zakończyć, y Seymowania poprzestać. A gdyby z okoliczności wzwyż wyrażonych y innych był żwołany, *sub ullo pretextu* w tym czasie Prawa stanowić nie będzie, ale tylko do okoliczności, dlá którey iest zwołany radzić y Decydować powinién.

Straż Królestwa rozumiałbym, a żeby tylko z iedney Osoby złożona była, którąby Seymuiącé Stany Senát y *Ekwestris Ordo* z Narodu *per secreta vota* obrały. Jéy miészkanié bez ustanné w Warszawskim Zámku; Powaga bezpieczeństwo Osoby, poszanowanié, tož samo winné Jéy iest co Królóm. Na utrzymanié Jéy Figury Roczney Pénsyi Million iedén, y cztérech Szambellanów ze Skarbu Pensyonowanych z Rangą Pułkownikowską wyznaczyć.

Obowiązkiém téy straży będzie, w wszystkié Kommissye wglądać, w Każdéy gdzie chce zasiadać, każdą nie sprawuiącą się podług Prawa napominać, które to Kommissye gdy się w swoich Magistraturach na iedno *unanimiter* nie zgodzą *Pluralitate* Konkludować będą, y na tén czas każdy swoié zdanié w Protokuł zapisze, a gdyby straż Królestwa w którey Kommissyi przestępstwa Dobru Publicznému szkodzącé postrzegała, z napomniéniów nie poprawiaiące się, na tychmiast Seym Uniwersałém zwoła, y Kommissyą przestępną oskarzy. Na wzaiém, gdyby straż Królestwa zamyślała co ku uszkodzéniu Dobra publicznego y wolności, Kommissye te trzy w Warszawie, to iest;

Inte-

Interessów Cudzoziemskich, Woyskowá,, y Skarbowá agituiące się, na któregokolwiek z nich Kommissarza żądanié zniść się do kupy będą winné, y z ułożonéy między sobą Rady lub straż Królestwa napomnieć y od zamiaru złego odwiéść, lub nie odwłócznie do Kommissyów Cywilno Woyskowych Woiewódzkich y Powiatowych, o zwołanié na tén a na tén dzień Seymu rozpisać, takowé Listy, Kommissyé Cywilno-Woyskowé, w Miastach Grodowych y po wszystkich Woiewództwa swego Parafiach z Ambon publikować rozkażą. Za którém uwiadomiéniém iak gdyby za Uniwersałem straży Królestwa, Jchmość Sénatorowie y Posłowie na czas wyznączony do Warszawy *sub Pæna Incapacatis* prócz choroby zaprzysiężonéy ziechawszy się, po zagaiéniu Marszałka Seymowego, mieysca swoié zasiadłszy, zaskarżénié przez Sekretarza Koronnego przeczytané wysłuchawszy, Sąd Seymowy z pomiędzy siebie przez Dziecko ośmioletnié wybieraiącé z zamkniętego Wazonu Gałki, ustanowi, który na tychmiast w téy saméy Izbie mieysce zasiadłszy, Jurysdykcyą zafunduie, a Instygator Koron: sprawę promowować będzie.

Czyli Straż Królestwa, czyli Kommissyá która *de Crimine Status* przekonaná, czyli téż którakolwiek z nich Osoba lub Osoby grzészącé, nie tylko odsądzone, ale *pro Incapacibus* na całé życie ukarané będą. Na mieysce wypchniętych, bądź Straży Królestwa, bądź Osób z którychkolwiek Kommissyi, Seym inszych w Narodzie obierze. Sąd zaś takowy za każdą sprawą nową, nowy, tym sposobém iak wyżéy obierany będzie, a *paritatem* w nim, Prezes rozstrzygnie.

Z takowego układu wypádá, że od Królewskiéy Pensyi, kilka Millionów w Skarbach Rzpltéy y Dobra Stołowé zostaną. Od Ministrowskich Urzędów które w tych trzech Kommissyach zamykać się będą, także w Skarbie zostaną Pensye.

Prezesóm iednak tych Kommissyów należałoby podwoić Pensye, te, które iuż są dlá Kommissarzy wyznaczoné, z obowiązkiém, żeby nie przestannie w Departamentach zasiádali. W przyi-

W przyimowaniu Posłów Cudzoziemskich, Obrządki zwyczayne, te trzy Kommissye dopełniałyby, a Prezes Kommissyi Interessów Cudzoziemskich w odpowiadaniu od Majeſtatu Straży, Posłom, ſprawowałby Powinność Kanclérską.

Między Prawa Kardynalne umieścić Seymiki przedseymowé. W nich porządek niech ſię zoſtanie tén ſám, który oſtatniémi Prawami 1768. przepisany, dodáwszy do nich tę przeſtrogę:- Zeby na nie żadén Senator, żadén Obywatel gromadno y zbroyno nie przyieżdżał, żeby Senator więcéy z sobą niemógł mieć Ludzi Barwianych iak cztérech inkluduiąc w to Kucharza, a Obywatel trzech prócz Woźniców, żeby dla Przyiacioł Stancyów nikt nie zakupował nawet Bracia rodzéni żeby razém z sobą nie ſtáli Obiadów żádnych, Częſtacyów Rannych y Wieczornych nikt nikomu nie dáwał, każdy ſwe śniadanie ſwóy obiad ſwą kollacyą ſám ziadł, Trunków pod tén czas żádnych, prócz iednego Piwa w Mieście tym czyli wſi gdzie ſię Seymiki odprawuią, żeby nie ſzynkowano, á ni ſię znaydowało, przywozić onych z sobą, ani Senatoróm, ani Obywatelóm nie wolno było, a ktoby w tym Prawo przeſtąpił, przez dzieſięć Lát *omni Activitate Careat.*

Ta nadzwyczayná wesołość którey Szczegulniéy na Seymikach y Elekcyach używámy, czyż nie szkodzi częſtokroć zdrowiu y Honorowi Naszému, a náywięcéy Obradóm publicznym? Nie wielką tedy rzeczą będzie, że dla Dobra Oyczyzny na dwa dni od niéy ſię umartwimy

Po obraniu Posłów y napisaniu Inſtrukcyi przyſtąpić należy do obiérania Kommissarżów Cywilno-Woyskowych.

W moim widoku te Urzędy Swięte, iako są bardzo Króleſtwu całému użyteczne, bo przez nie w każdym Woiewództwie porządek Gospodarſtwo, Urządzenie Woyska, Dozór Skarbu bydź może iak náylepiéy dopilnowany, tak koniecznie trzeba ich do tego wszyſtkich skutecznie użyć. Te Kommissye powinny mieć ścisłą wiadomość

z Kom-

z Kommissyą Woyskową o obrotach Woyskowych, y one *brachia militaria* do exekucyi Prawa w ſwym Powiecie czy w Woiewództwie wydawać. Te Kommissye powinny mieć ścisłą wiadomość z Kommissyą Skarbową, o wpływie y wypływie Podatków y wszyſtkich dochodów Kraiowych. Sprawy Kupieckie, ſprawy wynikaiące ze Skarbu lub Ludzi Skarbowych tak iak Woyskowe odsądzać powinny, a dopiero *per Apellationem* do Kommissyi Skarbowey, którey *ſub nullitate* Dekretów zapisaniem ſobie w niey iakiey ſprawy *Forum* nikt zatrudniać nie powinien, ani ona w rozsądzanie Spraw takich wdawać ſię *ullatenus* nie będzie mogła. Ta Magiſtratura naywięcey dozorem Skarbu Rzpltey y Ekonomią Kraiową łącznie z Kommissyami Cywilno-Woyskowemi zatrudniać ſię powinna.

Już 25. Lat Kommissya Skarbowa piaſtuie Tytuł Ekonomii, cóż zrobiła? ledwo trochę Rzeki Pilicy pogrzebała. A wieleżby to ſię łatwości do Handlu przyczyniło, przez otwarcie Rzek ſpławnych, przez złączenie onych Kanałami, przez ſproſtowanie Traktów publicznych?

Tłómaczę ſię teraz za co powyżey o Kommissyi Policyi y o Kommissyi Edukacyiney zapomniałem.

Cóż po Marszałkach Koronnych, y drugich, oni naywięcey są dla porządku Miaſt Rezydencyonalnych. te Prace skuteczniey zaſtąpi Kommissya Cywilno-Woyskowa w takowem Mieście będąca. A ieżeliby ſzło o Powagę Straży Króleſtwa, to przed nią Laski noſić Senatorowie mogą.

Kommissya Edukacyina lubo przepisy nauk chwalebne wydała, lecz uskutecznienie onych doskonałe nie ieſt, ani bydź może. Professorowie albowiem różnie zbierani z Swieckiego Stanu nawet y żeniaci bardziey gospodarſtwem ſwoiem niż nauczaniem zatrudnieni ſubordynacyi doskonałey nad sobą mieć nie mogą, dla tego też y nauka niedoskonała, zrażą Rodziców do dawania Dzieci, ſwo

ich

ich do Szkół Narodowych, wczem Waszego używam za świadczenia. Możnieysi z Was z Zagranicy Nauczycielów sprowadzacie, mniey maiący, Dzieci do Wrocławia Głogowa, Wałcza do Szkół posyłacie, reszta w Kraiu wieleż tego?

Oto przed Lat siedemnastu niżli Zakon Jezuicki ów Sławny y S. Zakon był uchylony, rachowało się Studentów w Poznaniu u Jezuitów y w Akademii na Tumie trzy Tysiące, w Schowie dwieście, w Międzyrzyczu dwieście, w Kaliszu u Jezuitów trzy Tysiące, wiec w Naszych Woiewództwach Wielko-Polskich przed Lat siedemnastu było Studenta sześć Tysięcy czterysta, a teraz wszystkich Czterechset nikt się nie dorachuie. Gdzież się ta Młodzież podziała? zkąd ta Depopulacya? Powietrza w Kraiu żadnego nie było. Widoczna tedy strata y dochodów Po-Jezuickich, y pieniędzy tych które Polacy wysyłaiąc Dzieci do Szkół za granicę tracą, y Kráy swóy z pieniędzy ogołacać są przymuszeni. Wcale tę Kommissyą Edukacyi ną uchylić życzę, ale niech rachunek z Dobr wszystkich, z Summ windykowanych, y niewindykowanych, z sreber y różnych sprzętów Kościelnych także Gospodarskich oddá.

Dochod ten do Skarbów Rzpltéy przyłączyć, a Klasztory Dobra maiące *sub rehabitione* onych Szkół uczyć obowiązać, nawet y Klasztory *Mendicantium* téy się usługi podiąć pragnące. Profesorowie pod Zakonną subordinacyą zostaiący muszą swoich obowiązków dopełniać.

Niechby ułożonym dzisieyszym sposobem uczyli, a prócz Polskiego y Łacińskiego Języków, niech uczą koniecznie Niemieckiego, Moskiewskiego y Tureckiego, Polakom potrzebnieyszych nad inne, bo są Sąsiedzkie. Niech uczą Arytmetyki, Geometryi, Indzinieryi, Mechaniki, bo te do Gospodarstwa y Woyskowéy Sztuki potrzebne. A w każdéy Klasie iak náymocniéy iak náyrostropniéy uczącym się miłość BOGA miłość Bliźniego, miłość Oyczyzny w serca wpaiaią. W dni zaś odpoczynku

 od

od nauk, niechby z Reimentu Officerowie y Unter Officerowie, Dziatwę Marszów, Mustry y Manewrów zamiast, inney zabawki uczyli, przez co młodzież zręczności, czerstwości y mocy nabywać będzie, w każdym zaś Woiewództwie Kommissya Cywilno - Woyskowa pilny dozór nad Szkołami mieć powinna.

Y to w Kardynalne Prawa włożyć życzyłbym żeby każdy Młodzieniec Szlachcic, bądź naymaiętnieyszych Rodziców, Zagranicą, ani od Zagranicznego Nauczyciela ćwiczonym nie był. A po skończonych swoich Szkolnych naukach żeby zagranicę żadnému niegodziło się iezdzić, ale był obowiązanym wniść w służbę Woyskową Kraiową y onę sześć Lat nie przerwanie ciągnął, a któryby tego nie dopełnił, do żadney usługi Oyczyzny nie mógłby bydź wezwanym.

Prawém Kardynalném niech będzie, żeby każde Woiewództwo Senatorów swoich sobie, obierało, bo któż może bydź zasług y cnót wiadomszy iak swoiacy Woiewództwa. Tych Elekcya, upoważniałaby się przez podanie oney do własnego Grodu, przysięgę zaś zwyczayną w Senacie *in Facie Reipublicæ* przed Strażą Królestwa obrani, wypełniać powinni.

Zacni Mężowie obróćcie rostropné oko na kilka Millionów Ludzi, Mieszczan y pracowitych Rolników Naszych. Pierwszych radbym do Stanu Naszego zbliżył, w tym sposobie.

Niech będzie Prawém Kardynalném, żeby z każdego Woiewództwa Miasto główne iednego Reprezentanta na Seym *cum Activitate bene sentiendi & decidendi* posyłało. Niech należą do Elekcyi Straży Królestwa, y Kommissyów, niech nawet w wszystkich mieszczą się *active*.

Stan Rolniczy uwolnić z poddaństwa, życzę. *Salus Populi, supræma Lex esto;* było to Prawo Kardynalné Rzymskiéy Rzpltéy. Nie rozszérzam się z przyczynami dla czego to zrobić, bo te każdy z nás w swém zdaniu

czuie

szuie, przynáymniey, przykład iednego Królestwa przywiodę

Francyá nie iest tak wielká iak Nasza Polská, liczy dwadzieścia cztery Millionów Ludzi, Francyá niemaiącá tak żyznych Gruntow iak Polská a tyle obeymuie Ludzi. Toż samo uwolniwszy Poddaństwo w prędce y u Nás będzie. Echo albowiém tak ludzkiego Prawa po całey zabrzmiawszy Europie, Chordami Lud Cudzoziemski do Naszego Kraiu w prowádzać wnet się będzie, z nieprzebytych Lasów Miasta y Wsie wielkié stanęłyby, z niedostępnych Błót y Strug obsité y wesołé uyrzelibyśmy Łąki y spastwiska, Miásteczka, Wsie dáwné, y przybyłé, dziesięć razy większé od dzisieyszych przyniosłyby pożytki, za Lát kilkanáście Kráy Nasz obeymowáłby tę samę ludność, którą się Francyá szczyci. A zrównałożby na tén czas które Państwo Sąsiedzkié, Naszému.

Dlá lepszego w Kraiu porządku Wsie Ziemskié, Królewskie, Duchowne, y Stołowe, w pomierze Gruntów w zaciągach y innych powinnościach zrównaćby náleżało. Bo czyliż rzecz przyzwoita, żeby iednego Królestwa Poddani nie iednym zwyczaiém rządzéni byli. Nadto, radzę ażeby wszystkié Królewszczyzny y Dobra Duchowné Skarbowi przypadłé sprzedać. Albowiém zagrzebané w nich Gospodarstwo żádnego publiczności nie uczyni pożytku, którego żadén doczasowy Possessor nie otworzy, tylko tén którému Prawo Dziedzictwa służyć będzie.

Aże pomiár gruntów, zaciągu, y danin proporcyonalność po wszystkich Wsiach w Państwie Naszém zalecałem, podług mego dośw❘iadczenia tak się tłómaczę. Powszechné Geometrów zdanié Grunta do urodzaiów na trzy gatunki dzieli, to iest, tęgie, opulchne, y piaszczate. W moim widoku są tylko dwa gatunki Ziemi do wrzucania w nie ziarna sposobné. Pierwszy, Ziemia przez się sama bez pomocy przemysłu Ludzkiego dobrá, drugi, Ziemia opálna sapiasta, strugi, błota; to wszystko zarówno trzymam, co rowami, wcześną robotą, y mierzwą

ulepszy

ulepszywszy, ziarno wybornieysze, plennieysze, niżli z gruntu tłustego y trawę żyzną w korzyści zapracę odbiéram. W Piaskach zaś grzebać y Borowiznę górną rudować Prawo powszechnie powinnoby zabronić, owszém gdzie nie przezorność takowa ziemię zepsuła nakazać powinno, one borowizną zasiać zaodłożyć, ażeby się roślina puściła, która, grunt zmocniwszy, będzie y na opał użyteczną, y Pastwisko dla Owiec iak naylepsze zrobi, y wiatróm zachodnim piaskiém gruntów dobrych zasypować nie pozwoli. Mam takowe w Starostwie Sokolnickiem doświadczenié, gdzie grunta piasczate borowizną zasiać kazałém, y iuż są zaroślinami, a strugi błota krzywą Leśniną do któréy samé tylko Lisy y Wilki miały przystęp, Rowami wysuszywszy wykarczowałém, y tam gdzie moi poprzednicy Wilkami Lisami bawili cieszyli się, ia Chlebém y Sianém, a tam zkąd wiatr piaskiém po polu dmuchał pasą się teráz Owieczki. Dla czego ledwiebym nie życzył, żeby w każdym Powiecie zamiast JP. Skarbnika; Stolnika, Podczaszego, y tam daléy postanowić, Urząd szanowny zwyczaiém Państw inszych JP. Leśniczego, tenby w swym Powiecie miał dozór nad Lasami y Borami, któryby Ziemianów o użycie w takowém Gospodarstwie Borów rostropnie y uważnie przestrzégał.

Owóż dwa tylko gatunki ziemi zdolné do Orki y użytku gospodarnego rachuiąc, takowé Prawo napisać życzyłbym, żeby Chłop posiadaiący dziesięć Morgów Chełmińskich Roli, robił trzy dni ręczną, lub półtora dnia pociągiem, y ile dziesiątków Morgowych wziąłby; tyleż takowego zaciągu powtórzyłby. Daremszczyzny, że są przez zbyteczną skrzętność wymyślone, pouchylać. Wywożkę zboża o mil trzy tak, że może tegoż samego dnia Gospodarz do domu powrócić, za dzień ieden cięgły rachować, a gdy wiezie mil cztéry, iuż od téy czwartéy mili prócz potrącenia zaciągu, winién mu Pán od każdego konia zapłacić dobry grosz, y tak *consequenter*. Czemuż to? oto im daléy w drogę iadąc, tém większé Chłop ponosi w domu opoźnienie y koszt.

A gdy-

A gdyby Pan takowy wymiár Roli chciał na czynsz zakontraktowáć, Prawo wielości przepisać nie może, bo to idzie do dobrowolnéy ugody. Robociznę zaś wyżéy przepisaną Prawém tak obwarować, żeby Dziedzicy ani podwyższyć, ani onéy zniżyć pod kárą Tyfiąca Grzywien nie byli mocnymi. Chłop zaś nad przepis tego Prawa od Pana uciążony, gdy prośbą ulgi zdołáć nie może, ma wolność z zabraniém swoiey własności y odebraną od Pana Atteftacyą ze Wsi wyniść, czego gdybymu Pan nie dozwolił, w takim razie udać się powinien przez Memoryał do Kommissyi Cywilno-Woyskowéy, która uskutecznić sprawiedliwé żądania Chłopa będzie powinna.

A iako Wsie Rolnictwém tak Miasta Kupiectwém y Rzemiesłém utrzymywać się powinny, tak dalece, żeby na Wsi żadnému Rzemięślnikowi pod kárą nie wolno było mieszkać; prócz Kowala narzędziom Rolniczym zawsze potrzebnego, a Mieszczaninowi niemieć roli. A tak Mieszczanin od Chłopa zboże wypracowané z ziemi Chłop w Mieście od Rzemięślnika Towár obeyściu swemu y domowi potrzebny kupić musi, przez tę więc wzaiemność Miásteczka przez Wsie, a Wsie przez Miasteczka utrzymywać się będą.

Prawém Kardynalnem niech będzie, Wełny, Lnow, Konopiow Przędzy, żadney, ani Skór surowych za granicę nie wypuszczać, oskarżony o tén występek Sługa Skarbowy, Kupiec czyli przekupień, albo Szlachcic ukradką takowy towár za granicę wożący śmiercią ukarany bydź powinién. Jest to nie mały Artykuł takowego Towaru z Kraiu (że tak rzekę) marnotrawne pozbycie się, Królestwu millionowe szkody przynoszącé.

Wieleż to iest Rzemięślników którzy z tych naszych Za granicę surowo prowadzonych Produktów tam żyią y bogacą się, tych tam nie maiąc czyliżby do prowadzénia swego konsztu nie byli zmuszonémi w Naszych Kraiach osiadać. Powtóre, Produkt Nasz wyrobiony za Granicę sprzedaiąc, od surowego więcéy iak 15. procentów przynosiłby Nam, które teráz tracimy odkupuiąc tén sam Towar na Nasze potrzeby w cudzych Kraiach wyfabrykowany.

Pra-

Prawem Kardynalném niech będzie Win z Węgier do Kraiu Naszego pod Konfiszkatą nie ſprowádzać, czemu? bo Węgry od Nás za tén ſwóy Produkt Milliony zyskuią, a Naszego Produktu żádnego nie biorą, chyba przez zamian Towaru tego za Nasz Towár, możnaby Polakóm Handel tén z Węgrami prowadzić.

Prawém Kardynalném niech będzie żeby żádén Polák *Cujuscunq; tituli* a tym bardziéy Cudzoziemiec bez Paszportu od Kommissyów Cywilno-Woyskowych wychodzących po Polszcze nie ieździł ani chodził, które tylko dobrze znaiomym albo dobrze wyexaminowanym za skromną opłatą, dawane bydź powinny, z Miaſteczek zaś y Wſiów *nativi* y zaſiedziali brać maią zaświadczénia od Burmiſtrzów y Sałtysów, które służyć będą, pokąd do Miaſta Stołecznego gdzie ſię Kommissa Cywilno-Woyskowá odprawia nie doydzie, u którey Paszportu żądać będzie powinién. Dla Cudzoziémców zaś w Kráy wieżdzaiących czyli wchodzących powinny bydź takowe Paszporta, na Komory Célné po nadgraniczne y Burmiſtrzom po Miáſteczkach rozdané, a ktoby bez Paszportu bądź z Cudzoziémców bądź z Poláków, Mieszczanów, Chłopów, Zydów, lub bez zaświadczénia Dziedziców, Possessorów po Kraiu ſię wałęsał takiego każdego iakoli y Woyskowego Dezertera Miaſta Miaſteczka Wſie chwytać powinny, pierwszych do Kapitalnego Miaſta, oſtatniego do Komendy odwieść, Miaſto takowych w więzięniu osadzić, tak iak niewolnika żywić y do usług ſwoich potrzebnych dotąd używać powinno, do pokąd Rodzice Krewni lub Pan iego nie záświadczą go y nie odbiorą.

A że Wſie y Miaſta pograniczné Prawém od Kantonów w osobach są uwolnione przeto obowiązkiém ich będzie koniecznym, Strażnikóm, Kommendóm nad granicą ſtoiącym, wszyſtkich ślaków dróżek, ściészek taiémnych dopomágać pilnować, aby niémi, ani za granicę ani z zagranicy z Towarami nikomu w chodzić wychodzić, w ieżdzać y wyieżdzać nie wolno było.

Co ſię tycze Sądowéy Władzy tak bym ie urządzić życzył.

W każ-

W każdym Powiecie y ziemi żeby się Sądy Grodzkie *Primæ Instantiæ* z dwóch Szlachty z dwóch Xięży, y z dwóch Mieszczanów Składały, Szlachtę obierałaby Szlachta, Xięży obierałoby Swieckie Duchowieństwo, Mieszczan Miasta. W Sądzie tym trzymałby Pioro Regent Grodzki, w Sądzie tym wolno zasiadać y decydować wszystkim obranym, składałyby iednak Komplet y trzy Osoby prócz Regenta w tym Sądzie y Szlacheckie y Duchowne y Mieyskie każdego gatunku sprawy bądź kogo z kim, Szlacheckie podług Szlacheckich, Duchowne Duchownych Mieyskie Mieyskich Praw nie przestannie przez cały Rok sądzić się będą, te Sądy przez sześć Lat odmieniać się niepowinny, po tych skończonych wolno innych obrać, wolno tych samych potwierdzić, apellacye od tych Sądow do Ziemstwa któreby tylko iedno w całym Woiewództwie bydź powinno, z pięciu Szlachty z pięciu Duchownych z Pięciu Mieszczan złożone pod Prezydencyą Szlachcica między sobą wybranego, w tym Sądzie pięciu Komplet zamykałby, a Regent Ziemski Pióro trzymać będzie. Obydwie te Sądowe Jzby przed Woiewodą tak iak Deputaci na Trybunał przysięgę wypełnią. Sąd ten co rok inszy obierany będzie, Sądzić powinien nie przestannie a *1ma 8br: ad ultimam Martii*, w tym Sądzie *Trina Decreta Conformia* sprawę kończą, Do expedyowania Kondescensyów, Grodzkie Sądy ułożą sobie trzech Subdelegatów, bądź Szlachty, bądź Xięży, bądź z Mieyskiego Stanu, którzy przed Prezesem zwyczayną przysięgę odprawią, a Ci nawet z Ziemstw przypadłe Kondescensye Sądzić mogą.

Aże wszystkie sprawy w przód się *in prima instantiæ* niźli w Ziemstwie sądzić powinny, umnieyszaiąc Ziemianom prawnych unkosztów, dobrzeby było, żeby wszystkie *in prima instantia* sprawy z Summaryuszami dokumentów bez makuły poprawków spisanemi przez JchMość Adwokatów y od Sądu podpisanemi, sądziły się. Sprawy tedy któreby się w tym Sądzie nie kończyły, takowe sąd ten, każdey strony papiery osobno y onych Sumaryusz, informacyą Adwokata, y swoią sentencyą w obwolucie swemi Pieczęciami za pieczętowawszy, stronom pooddawa, które

z Re-

z Regeſtru przyzwoitego w Ziémſtwie przez ſię lub ſwego Plenipotenta promowuiąc, plikę ſwoię zapieczentowaną przed Sądu Prezesa złoży, tę Prezes w Komplecie otworzywszy termina dokumenta podług Sumaryuszów y Sentencyą Sądu *Primæ inſtantiæ* przeczytawszy ſwóy Dekret ferować będzie, dla czego radbym żeby Sąd Ziémski Sądy ſwoie *ſemotis arbitris* odpráwiał.

Sądu Podkomorskiego Prawa odmieniać nie widzę przyczyny, chyba przynaglić Podkomorzego, żeby *in persona* ſprawy graniczne ſądził nie przez Komorników, bo Szlachta obieraiąc Podkomorzego, iemu nie iego Komornikom których nie zna zawierza, a Komornicy żeby podług dawnych Praw co 10. lat granice odnáwiali.

Ze Assessoryów y Referendaryów zapominám, słusznie. Ktoż Miaſta y Wſie Królewszczyznami zwane ſpuſtoszył, oto Assessorye y Referendarie. Kilka Osób przy tych Magiſtraturach nie mówię o Prezesach, bogaciło ſię a kilka Millionów Ludzi z pieni do uboſtwa y próżniactwa, potém z rospaczy do piiaństwa y nędzy przyszło.

Podaię do Waszéy uwagi to, co mi nieinteressowany Duch y przywiązanie do Oyczyzny radzi, Waszą rzeczą będzie, przełożenia moie za potrzebne lub za nie potrzebne uznać.

